JEŹDZIECTWO. Światowa czołówka rywalizowała w Lesznie

Grand Prix pojechało do Meksyku

FOT. (2x) ANDRZEJ CIEŚLIK

Zwycięzca Grand Prix Leszna – Santiago Lambre (Meksyk) startował na koniu Wasabi

Minione dwa weekendy to była prawdziwa uczta dla sympatyków jeździectwa nie tylko w Lesznie. Na krytej ujeżdżalni przy ul. Ostroroga w Lesznie rozegrane zostały dwie imprezy międzynarodowe w skokach przez przeszkody z udziałem kilku olimpijczyków z Pekinu i Londynu oraz wielu czołowych jeźdźców z pierwszej setki prestiżowej klasyfikacji Rolex Ranking FEI. Szczególnie emocjonująca była druga impreza CSI***W, która była zarazem eliminacją do Pucharu Świata. Blisko 300 koni i stu jeźdźców z 30 krajów rywalizowało nie tylko o punkty Rolex Ranking, ale i spore nagrody finansowe.

– Cieszy nas fakt, że tak wielu świetnych jeźdźców z zachodniej Europy przyjechało na nasze zawody, mimo że u siebie mieli imprezy podobnej rangi – mówi z satysfakcją Lucyna Sołtysiak, prezes JKS Przybyszewo, organizatora zawodów.

Magnesem przyciągającym wielu świetnych zawodników do Leszna jest zapewne świetna organizacja imprezy, doskonałe podłoże na hali głównej i rozprężalni, a także sympatyczna atmosfera zawodów. Po raz pierwszy konkursy eliminacyjne Pucharu Świata były transmitowane przez TVP. To kolejna impreza z Leszna oprócz żużla, która mogli obejrzeć widzowie z całej Polski. Zawody w Leszna można też było śledzić na bieżąco dzięki internetowi na www.swiatkoni.pl.

Jeśli chodzi o poziom sportowy rywalizacji, to w stosunku do poprzedniego roku wzrosła trudność parkurów. Liczba „czystych" przejazdów była znacznie mniejsza.

– Wysokość przeszkód jest określona w regulaminach zawodów zatwierdzonych przez Międzynarodową Federację Jeździecką FEI – mówi Marek Zaleski, sędzia główny. **– Stopień trudności uzależniony jest również od odpowiedniego połączenia przeszkód i tempa pokonywania parkuru. Staramy się, aby w Lesznie był on porównywalny do zachodnich.**

W wielu konkursach rozgrywanych przez cztery dni trwania zawodów triumfowali zawodnicy polscy, jednak eliminacje do Pucharu Świata i Grand Prix wygrali zawodnicy zagraniczni. W sobotniej eliminacji Pucharu Świata zwyciężyła Rosjanka Natalia Simonia, a okazała statua za niedzielny konkurs Grand Prix Leszna powędrowała na drugą półkulę. Konkretnie – do Meksyku, a to za sprawą Santiago Lambre, który na koniu Wasabi pokonał bezbłędnie przejazd podstawowy i rozgrywkę. Niestety, zrzutek nie ustrzegli się najlepsi polscy jeźdźcy: Jarosław Skrzyczyński, Piotr Morsztyn, Mściwój Kiecoń, Krzysztof Ludwiczak czy Aleksandra Lusina.

Z dobrej strony pokazał się za to Łukasz Wasilewski (HBC Lasocice), który na Wavantosie wygrał rundę młodych koni w pierwszej imprezie i zdobył też kolejne punkty do eliminacji Pucharu Świata w drugiej imprezie. Pozostali nasi zawodnicy nie mieli szans na czołowe lokaty, bo nie dysponują końmi odpowiedniej klasy. Kolejne zawody na krytym obiekcie przy ul. Ostroroga odbędą się już w najbliższy weekend – będzie to finał Pucharu Leszna Młodych. (CAN)